

5 gr.

SŁOWO

5 gr.

CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

DAKCYJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel.

Redakcja czynna cały dzień.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

ok III.

Sobota, 29-go kwietnia 1933 roku.

Nr. 98.

Ponura statystyka.

To zagadnienie ważne należy potraktować serjo — tu chodzi o pokolenia młode, które są przyszłością narodu. Pokolenia te marnieją. Tej okrutnej prawdzie trzeba spojrzeć w oczy i zapobiegać, koniecznie zapobiegać złu.

Oto ponura statystyka:

W Myślenicach na Śląsku komisja dożywiania dzieci poddała jednego dnia badaniu 15 tysięcy dzieci by ustalić, jak odżywiane są dzieci powiatu rolniczego.

Z tych 15 tysięcy dzieci rolników 2219 dzieci nie jadło w ciągu tygodnia ani razu chleba, 3514 nie piło ani razu mleka, 6530 nie zjadło słodczy cukru, 4068 nie jadło tłuszczu, mięsa nie jadło 9739 dzieci a jaj 11427

Kartofle bez okras, to jedyna odżywka dzieci rolników.

Powiat myślenicki nie stanowi wyjątku. Taki katastrofalny stan panuje wszędzie, a już najbardziej w ośrodkach przemysłowych, gdzie chleb staje się zbytkiem. — okrasą do kartofli.

Jakie pokolenie wyrosnie z tych głodzonych dzieci? Czy będzie ono zdolne do walki z przeciwnościami losu? Skąd czerpać będzie siły do pracy?

Stanowczo, stanowczo zamało uwagi poświęca społeczeństwo temu ważkiemu zagadnieniu

Ratować dzieci! Niema ważniejszych haseł ponad to jedno. Trzeba wyrwać z paszczy molocha kapitalizmu młode pokolenie, by nie wyrosło na pokolenie starców, istot słabych i nieudolnych do zwalczania trudów. Trzeba by dzieci nasze nie przeklinały nas za ponury los, jaki im gotujemy

Trzeba dać rodzicom możność wyżywienia dzieci — dać pracę i godziwe zarobki.

IMIENNE ZAPROSZENIA POSŁÓW I SENATORÓW NA ZGROMADZENIE NAROD.

WARSZAWA. Niezależnie od ogłoszenia w „Monitorze” i prasie codziennej o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego na 8 maja godz. 11 rano, marszałek Świtalski zarządził, aby do każdego członka Zgromadzenia Narodowego, a więc do posłów i senatorów wysłać zaproszenia do wzięcia udziału w Zgromadzeniu.

To też kancelarja sejmowa rozpoczęła wysyłanie zaproszeń.

STRAJK W HUCIE BISMARKA.

KRÓLEWSKA HUTA. Wczoraj wybuchnął częściowy strajk w hucie Bismarka.

Strajkuje na pierwszej zmianie 270 robotników oddziału rurkowni i maszyn. Przyczyną strajku jest wypowiedzenie pracy 96 robotnikom.

BIBLIOTEKI MUSZĄ SPALIC KSIĄŻKI SOCJALISTYCZNE.

BERLIN. Biblioteki i wypożyczalnie książek w Berlinie otrzymały okólnik miejscowej komisji, powołanej do tępienia literatury wyrotowej, za wierającą czarną listę książek i pism marksistowskich, znajdujących się na indeksie.

W najbliższym czasie odbędzie się na placach miasta publiczne spalanie usuniętych przez wspomnianą komisję dzieł i wydawnictw.

Sowiety i Japonia koncentrują wojska nad granicą mandżurską.

PEKIN. W sporze sowiecko-mandżurskim nastąpiło nagłe zaostrzenie wobec katerycznej odmowy przez Sowiety wydania wagonów i materiału kolejowego wschodnio-chińskiej kolei.

Konflikt może doprowadzić do starcia zbrojnego i każdej chwili można się spodziewać wrogich kroków na granicy sowiecko-mandżurskiej.

Na powagę sytuacji wskazują również fakty pośpiesznej koncentracji wojsk mandżursko-japońskich i wojsk sowieckich.

Wielkie zwycięstwo wojsk chińskich.

PEKIN. Po bardzo zaciętej walce udało się chińskiej armii odebrać Japończykom nader ważną przełęcz Ku Pei Kau, o którą już od szeregu tygodni trwały najzaciętsze walki. Atak masy piechoty chińskiej należał do najkrwawszych w czasie całej wojny o Dżehol. Pomimo dziesiątkowania przez japoński ogień, Chińczycy przełęcz odebrali jak również zajęli miasto Nan Tien Men.

Pobite oddziały japońskie pośpiesznie wycofują się ku Wielkiemu Murowi.

„Reichswehra“ dotrzyma wierności Hindenburgowi?

BERLIN. Zaostrzająca się walka między hitlerowcami a niemiecko-narodowymi zwraca uwagę opinii publicznej na Reichswehrę, ostatnią „rezerwę“ Hindenburga i niemiecko-narodowych.

W tych dniach odbyła się w ministerstwie Reichswehry konferencja dowódców okręgów, na której min. Reichswehry gen. Blomberg zażądał wyraźnego oświadczenia się generałów, iż będą słuchali tylko rozkazów Hindenburga. Generałowie złożyli takie

Rozmowy waszyngtońskie bez wyniku.

LONDYN. Mac Donald opuścił Biały Dom i wyjechał do Nowego Jorku.

Podczas rozmów Roosevelta z Mac Donaldem i Herriotem, zapadła decyzja, iż światowa konferencja ekonomiczna w Londynie rozpocznie się 12 czerwca r. b.

Do porozumienia pomiędzy Anglią

Sensacyjne oświadczenie obrony o ewentualnej winie Gorgonowej.

Przewód sądowy zamknięty. — Trzy pytania dla przysięgłych.

Imieniem obrony mec. Axer odczytał oświadczenie, w którym obrona zajmuje stanowisko, że Gorgonowa jest niewinna zamordowania Lusi Zaremby. — Uwzględniając jednak wszystkie momenty, przeszłość oskarżonej, która nie wskazuje, że zdolna ona była do popełnienia mordu z premedytacją, że przewód sądowy nie ujawnił momentów któreby mogły uchodzić u ludzi normalnych za dostateczną pobudkę do dokonania zbrodni, zważywszy, że mord był szczególnie brutalny i wybitnie sadystyczny, opierając się na opinii uczonych, literatury, opinię psychiatry biegłego dr.

Japończycy na gwałt pchnęli na granicę mandżursko-sowiecką nową dywizję, oraz wysyłają dalsze transporty wojska i amunicji.

Sowiety miały skoncentrować we Władywostoku, Czycie, Chabarowsku i w st. Pogranicznaja 12 dywizyj wojska. Poza to Sowiety rozporządzają na tym odcinku silną armją lotniczą, w postaci 300 płatowców bojowych. Dalsze transporty wojsk i amunicji nadchodzą w pośpiesznym tempie.

W ciągu ostatnich 5 dni walk w rejonie przełęczu Ku Pei Kau i miasta Nan Tien Men, Chińczycy stracili około 4000 ludzi.

Los rannych żołnierzy chińskich, wobec braku lekarzy, sanitariuszy oraz lekarstw, jest straszliwy. Według statystyki chińskiej, 66 proc. żołnierzy rannych w czasie walk o Dżehol, zmarło skutkiem braku pomocy lekarskiej. Ogólna liczba strat chińskich w walkach o Dżehol wynosi około 19.000 ludzi.

przyrzeczenie, oświadczając jednakże, iż nastroje wśród szeregowych i podoficerów stają się coraz bardziej korzystne dla Hitlera.

Deklaracji lojalności, złożonej przez komendantów okręgów wojskowych Hindenburgowi, nie biorą przywódcy hitlerowcy zbyt serjo, ponieważ ze swej strony stwierdzili, iż na 42 generałów Reichswehry więcej niż połowa wypowiedzi się za bezwzględnym posłuszeństwem Hitlerowi.

i Ameryką nie doszło, gdyż ani Mac Donald, ani Roosevelt nie chcieli przyjąć zobowiązań wiążących.

Jedna sprawa została zdaje się uzgodniona, a mianowicie: stosunek dolara do funta będzie narazie utrzymany na dotychczasowym poziomie, a stabilizacja dokonana ma być przed otwarciem światowej konferencji ekonomicznej.

Jankowskiego co do momentów zamroczenia epileptycznego, w których człowiek dotknięty zamroczeniem dokonywa nieświadomie czynów okrutnych, jako też, że u oskarżonej gruczoł tarczycowy uległ powiększeniu, co jest notorycznym objawem choroby Basedowa — obrona dopuszcza winę Gorgonowej jedynie tylko w stanie zamroczenia epileptycznego, a zatem w stanie nieświadomości.

Po ogłoszeniu tego oświadczenia przewodniczący uznał przewód sądowy za zamknięty.

Po naradzie Trybunał ogłosił treść pytań dla przysięgłych, które dotyczą

Czy piłeś już

ANANAS?

odpowiedzi na pytania:

Czy Gorgonowa zabiła Lusię umyślnie?

Czy dokonała tej zbrodni w stanie niepoczytalności, spowodowanej zamroczeniem epileptycznym?

Czy Gorgonowa winna jest zamordowania Lusi?

Wrażenie.

Stanowisko obrony zaskoczyło wszystkich wywołując nieprzewidzianą sensację. Zwolenników tezy o niewinności Gorgonowej spotkał zawód. Jedni widzą w tem oświadczeniu cofnięcie się obrony i konsekwentnej linii obrony — drudzy przypuszczają, że obrona musi się liczyć ze wszelkimi ewentualnościami a więc i z tem, że przysięgli mogą poszlaki uznać za dostateczne i zawyrokować na niekorzyść oskarżonej i będą szukać umotywowania dla tego nieprawdopodobnego czynu.

Dzień dzisiejszy upłynie prawdopodobnie na wygłaszaniu mów przez prokuratorów i obronę.

NA ZDOBYCIE REKORDU ODLEGŁOŚCI WYLECIAŁ KPT. SKARŻYŃSKI.

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 8 rano wystartował z lotniska na Okęciu znany lotnik kpt. Stanisław Skarżyński w kierunku na Lyon, celem ustalenia rekordu bez lądowania w kategorii drugiej dla płatowców miejscowych o wadze własnej 450 kg.

Maszyna RWD 5 konstrukcji inżynierów Rogalskiego, Drzewieckiego i ś. p. Wigury, na której poleciał Skarżyński, jest specjalnie przygotowana do lotu na odległość, ma zasięg 5 tysięcy km. i zawiera 750 litr. benzyny.

WYKRYCIE OHYDNEJ ZBRODNI PO 13 LATACH.

WILNO. Na polu koło wsi Dijkiszki gm. holszańskie wymyła woda szkielet ludzki.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że mieszkaniec tej wsi, ławnik, podczas ustępowania wojska polskiego w r. 1920, zabił polskiego żołnierza, który prosił go o posiłek, następnie zaprzął konia do trupa i powłókił go na pole, gdzie zwłoki zakopał.

Fakt ten potwierdziło kilku mieszkańców tej wsi, wobec czego władze zatrzymały ławnika.

ZBRODNICZA AKCJA VOLKSBUNDU.

KATOWICE. Niemiecka prasa rozpoczęła zuchwałą propagandę z wypisaniem dzieci ze szkół polskich (!!) i zapisaniem ich do szkół niemieckich. Zuchwała ta agitacja jest jawną prowokacją ze strony Volksbundu.

PRELIMINARZ FUNDUSZU BEZROBOCIA NA MAJ.

WARSZAWA. — Na posiedzeniu zarządu głównego Funduszu Bezrobocia przyjęto preliminarz F. B. na miesiąc maj, ustalający m. in. sumę zł. 2.524.500 na zasiłki dla bezrobotnych robotników. Przewiduje się, że liczba bezrobotnych robotników uprawnionych do korzystania z ustawowych zasiłków, wyniesie około 50.000 osób.

**TRAKTAT PRZYJAŹNI
MIĘDZY AMERYKĄ A POLSKĄ.**

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dokument ratyfikacyjny traktatu przyjaźni, handlowego i prac konsularnych między Stanami Zjednoczonymi a Polską. Jak wiadomo rząd amerykański ratyfikował powyższą umowę już w roku ub. Po upływie 30 dni od wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w Warszawie, traktat ten wejdzie w życie.

**ŚLEDZTWO W SPRAWIE POGROMU
POLAKÓW W KOWNIE.**

KOWNO. Sędzia śledczy zażądał od naczelnika powiatu dostarczenia ścisłych danych o antypolskich demonstracjach, jakie odbyły się w 1980 r. Demonstracje te były właściwie pogromem ludności polskiej w Kownie. Śledztwo ma być prowadzone w trybie przyspieszonym. Należy zaznaczyć, że już trzy lata upłynęły od tego czasu i dotąd sprawa ta znajdowała się w stadium początkowego śledztwa.

DALSZA „CZYSTKA” W STAHLHELMIE

BERLIN. Po usunięciu płk. Düsterberga nastąpiła dalsza serja dymisyj w szeregach Stahlhelmu. I tak usunięci zostali: kanclerz związkowy mjr. Wagner, płk. Ohlberg i inni. Rokowania między hitlerowcami a kierownictwem Stahlhelmu w sprawie zupełnego podporządkowania tej organizacji Hitlerowi postępują naprzód. W najbliższych dniach oczekiwana jest oficjalna deklaracja nowego kierownictwa stahlhelmowego, uznająca Hitlera naczelnym wodzem organizacji.

**MAC DONALD ZDECYDOWANIE PRZECIWI
REWIZJI TRAKTATÓW.**

WASZYNGTON. Mac Donald w ostatnich swych rozmowach z prezydentem Rooseveltem wypowiedział się stanowczo przeciwko rewizji traktatów, wyłączając jej możliwość w obecnych warunkach politycznych europejskich.

ANGLICY W WIĘZIENIACH NIEMIECKICH.

LONDYN. Rząd brytyjski przez ambasadora w Berlinie złożył protest z powodu aresztowania obywatela brytyjskiego, Williama Manna, którego dwa dni trzymano w więzieniu bez podania dowodów aresztowania.

Oprócz niego aresztowany został jeszcze w Ratysbonie obywatel angielski, Howard. Oskarżono go o wysyłanie oszczerczych listów zagranicę i skazano na miesiąc więzienia.

Oba wypadki wywołały w Londynie silne oburzenie.

HURAGAN W INDIACH ANGIELSKICH.

LONDYN. Nad okręgiem Unao w Indiach angielskich przeszedł gwałtowny huragan. Liczba zabitych wy-

Dźwiękowe „GRAND-KINO”
Dziś wielka premiera! — Dwie godziny bezustannego śmiechu — Pod hasłem: **PRECZ TROSKI I ZMARTWIENIA!**
KINOMANJAK czyli jak się robi karierę „gwiazdy” filmowej
W rolach głównych: **HAROLD LLOYD i DOROTHA CUMINGS.**
Nad program: **Nowe aktualności dźwiękowe** — — Ceny miejsc od 49 gr.

nosi 31. Wichura zabiła setki bydła oraz powyrwała wiele drzew.

Skutki huraganu nad Bermudami.

NOWY JORK. Przeszedł nad Bermudami gwałtowny huragan, który osiągnął szybkość 200 klm. na godzinę.

Wicher pozrywał dachy z wielu domów. Komunikacja kolejowa i okrętowa uległa przerwie.

WIELKIE OBLAWY I NOWE REPRESJE.

BERLIN. Politeja polityczna urządziła dziś w nocy wielką obławę w północnej dzielnicy miasta, dokonując licznych rewizyj w ogrodowej kolonii robotniczej, zwanej „nową Moskwą”. Akcja ta motywowana jest licznymi napadami na narodowych socjalistów, jakie miały miejsce w ostatnich dniach. W przeszukiwaniu brało udział 800 policjantów. Cztery osoby zaarrestowano. Zasekwestrowano przytem budynek z salą rozrywkową, gdzie mieścić się będzie odtąd schronisko dla narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych.

Bezpośrednio po tej akcji kierownik policji politycznej Giis zapowiedział utworzenie w najbliższym czasie szeregu dalszych obozów koncentracyjnych w prowincji brandenburskiej dla komunistów.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 29 kwietnia. Piotra, Roberta

Wschód słońca: o g. 4.24 Zachód 19.00

Nocne dyżury aptek.

W nocy piątku na sobotę: Stary Rynek Siedmiu Kamienic.

W nocy z soboty na niedzielę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

Dyplomaci w Częstochowie.

W związku z nadchodzącym okresem letnim korpus dyplomatyczny, akredytowany przy rządzie naszym projektuje szereg wycieczek do różnych zakątków Polski.

Opracowany specjalny program przewiduje zwiedzenie Puszczy Białowieskiej z nowoutworzonym Parkiem Narodowym dalej Łysogór (Park im. St. Żeromskiego), Ojcowa, Pienin, Puszczy Tucholskiej itd.

Marszruta obejmuje także i nasze miasto, przyczem przyjazd do Częstochowy przewidywany jest na dzień 20 lub 21 maja b. r.

Warto zaznaczyć, że w wycieczce tej weźmie udział kilku ambasadorów

i posłów m. in. poseł sowiecki i chiński. W mieście naszym wycieczka zwiedzi Jasną Górę.

Ze szkoły im. St. Konarskiego w Stradomiu.

Komitet wykonawczy budowy szkoły im. St. Konarskiego w Stradomiu zaprasza obywateli zamieszkałych w Stradomiu oraz Komitet Honorowy na zebranie sprawozdawcze z dotychczasowej działalności. Zebranie odbędzie się w sobotę 29 b. m. o godz. 18.30 w domu p. Turskiego przy ul. Piastowskiej 77. Imienne zaproszenia na zebranie rozsyłane nie będą.

Poświęcenie sztandaru szkoły koed. Z. Wajnsztokówny.

Zarząd koła byłych wychowanków szkoły koed. Z. Wajnsztokówny wzywa członków do gremjalnego uczestnictwa w uroczystości poświęcenia sztandaru szkolnego. Zbiórka w szkole (Aleja 20) w niedzielę, 30 b. m., punktualnie o godz. 15.30.

„Orbis” w rękach PKO.

Od 1 maja oczekiwane jest przejęcie Towarzystwa kolejowego „Orbis” od dotychczasowych właścicieli przez nową spółkę eksploatacyjną, na której czele stoi PKO.

Nowa działalność „Orbisu” prowadzona będzie wspólnie z władzami kolejowymi na szerszej niż dotychczas podstawie finansowej.

Zebranie Sióstr rez. P. C. K.

Zarząd Zrzeszenia Sióstr Rez. Pog. San. PCK. w Częstochowie, zawiadamia siostry, że w dniu 29 b. m. o godz. 19 w lokalu oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego (II Aleja 37, II piętro) odbędzie się ogólne zebranie sióstr rezerwy PCK.

Z uwagi na ważność spraw, obecność wszystkich sióstr obowiązkowa.

Emercyi miejsca.

W dniu wezwołałym komisja w składzie: dr. Stawiecki, z ramienia pracowników miejskich i dr. Szaniawski z ramienia Magistratu zbadała 4-ch pracowników miejskich, którzy niebawem mają przejść na emeryturę.

Przed komisją lekarską stanęli miejski lekarz weterynarii p. Dobrowolski, ogrodnik miejski p. Dobrowolski, referent wydziału V Matyszewski i woźny Pytel.

Z teatru kameralnego.

Dziś, w piątek po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym: „Smaczny chleb kłamstwa” znakomita komedjo-groteska Winawera w wykonaniu całego zespołu. Początek o godz. 20. Ceny normalne.

Jutro premiera niezwykle interesującej nowości: „Pokój nr. 17 na III piętrze” w inscenizacji i reżyserji p. Iwo Galla. Udział bierze cały zespół. Konieczne jest wcześniejsze rezerwowanie biletów.

Odczyt Bocheńskiego w Częstochowie.

Znany i ceniony poeta literat i recytator p. Bocheński wygłosi w sobotę 29 b. m. o godz. 18 w sali I Gimnazjum Państwowego im. H. Sienkiewicza odczyt o Kaspro-wiczu. Ceny biletów 60 gr. dla dorosłych i 30 gr. dla młodzieży.

Zebranie sekcji bezrob. pracowników umysł.

W sobotę 29 b. m. o godz. 16 w lokalu Zw. Zaw. „Praca” (Mała 23) odbędzie się zebranie członków sekcji bezrob. pracow. umysłowych.

Sprawy b. ważne, Zarząd uprasza o punktualne i liczne przybycie.

Zapisy do Legionu im. Berka Joselewicza.

Zapisy młodzieży w wieku od lat 16 do 21 do Legionu im. pułk. B. Joselewicza odbywać się będą w dniach: 30 b. m. od godz. 10 — 12, 2 maja od 8 — 9 i 4 maja od 8 do 9 wiecz. we własnej siedzibie, Aleja 12, lewa oficyna, I piętro.

Zaopatrzenie skazańców politycznych.

Ukazało się rozporządzenie Ministr. Skarbu, wydane w porozumieniu z Min. Opieki Społecznej i Sprawiedliwości w sprawie zaopatrzenia skazańców politycznych.

Prawo do świadczeń, płynących z rozporządzenia nie jest uzależnione od przynależności państwowej. Były skazańce polityczny, ubiegający się o przyznanie zaopatrzenia winien wnieść podanie do Ministerstwa Skarbu i dołączyć dowody, stwierdzające nabycie prawa do zaopatrzenia.

Prawo do otrzymania zaopatrzenia w przypadku utraty przez b. skazańca politycznego co najmniej w 50 proc. zdolności do zarobkowania przed przekroczeniem 55 roku życia rozpoczyna

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”
Dziś i dni następnych
W każdym porcie dziewczyna
(CHANT DU MARIN)
W rolach głównych: Król piosenek **ALBERT PREJEAN.**
Nad program; Tygodnik dźwięk. FOXA

Kino-Teatr „ATLANTIC”
Dziś i dni następnych
Z BYRDEM DO BIEGUNA
Wyprawa kontraadmirala Byrda z dwoma operatorami filmowemi do bieguna południowego.
oraz drugi program
Krwawy odwet
Film z życia cowbojów z GARY COOPEREM.

47) Przedruk wzbroniony Stanisław Andrzej Steeman.

TAJEMNICZY MANEKIN

Powieść belgijska. PRZEKŁAD AUTORYZOWANY.

Nie ustala ani przez chwilę przez cały czas rozmowy Malaise'a z Laurą. — Przyjęli go do siebie farmer Englebienne i jego córka... Jest chory...

Siostrzenica pana Lecopte'a milczała.

Inspektor mówił dalej.

— Z tego... co mi opowiadał, mam pewne dane przypuszczać, że nabawił się suchot w więzieniu... po zapaleniu płuc... Prosiłem doktora; Fumelle żeby do niego poszedł... Chciałem panią prosić o przygotowanie starej Irmyny na wielką radość, jaka ją spotka... Zaraz, albo jutro, kiedy pani zechce... Proszę jej nie mówić o stanie zdrowia syna... O przykrościach i tak ludzie zawsze prędko się dowiadują.

Niesłuchoma w swym fotelu Laura patrzyła na kominek.

— Pan jest dobry — powiedziała w końcu. Podniosła głowę... — Ma pan prawo usłyszeć prawdę.

Malaise poruszył się na krześle.

— Ożeś prawdy znam — powiedział. — Dla uspokojenia pani skrupułów trzeba, żeby pani wiedziała, że znam prawdziwe oblicze pani narze-

zonego... Czy to pani dała do zrozumienia ciotce, jak mało wart był jej syn?

Delikatne ręce Laury zacisnęły się na poręczach fotelu.

— Nie — odpowiedziała cicho — to Irena... Nie przewidziała piorunujących skutków...

— I ma teraz wyrzuty — prawda?

— Tak... uważa, że nie ma już prawa do szczęścia... Uważa się za odpowiedzialną za śmierć matki...

— Co za nedoręczność! — zawołała Malaise.

— Nigdy się nie pocieszysz... Utrzymuje, że powinna była pozostawić.

— Tak... biednej ciotce wszystkie złudzenia. Cierpienia, jakie przechodziła, wiedząc, że Emil żeni się z kim innym, wyprowadziły ją z równowagi...

Zapanowała cisza. Przerwał ją inspektor:

— Czy pani wiedziała o tem, a przynajmniej przypuszczała, że narzeczony pani został zamordowany?

Lekki rumieniec pokrył policzki dziewczyny.

— Trudno mi powiedzieć... Chciałabym, żeby pan zrozumiał... Wie pan, że bywają szafy zamknięte na klucz, których zawartość intryguje, a jednak nie można się zdecydować na ich otwarcie.

...Tak samo ze śmiercią Leona... Uwolniła mnie... Zawsze broniłam się od myśli o tem... Doktor nie powiaż

żadnego podejrzenia... chociaż mój... mój narzeczony miał wielu nieprzyjaciół, to jednak okoliczności jego śmierci wykluczały możliwości... dokończyła przytłumionym głosem: morderstwa.

— A brat pani? Kuzyni? Nigdy nie zdradzali żadnych wątpliwości?

— Irena, nigdy. Przynajmniej, o ile wiem...

— A inni?

— Zdarzało się, że Emil i Armand zwłaszcza Armand, czynili różne aluzje... Słyszałam, jak kuzyn mój mówił, że śmierć jego brata była w pewnym stopniu opatrnościową — zupełnie jakby podsuwał myśl, że Opatrność tym razem przybrała postać ludzką...

Dzieweczyna dorzuciła cicho:

— ...ale nieznaną.

Malaise nie mógł powstrzymać się od uśmiechu. Jak mogli oni wszyscy godzić się z podobną atmosferą dramatu? Wyobrażał sobie rozmowy Laury z Emilem i Emila z Armandem i z Ireną, wszystkie pełne niedomówień. Rozumiał teraz stanowisko brata Ireny, chcącego rozprószyć wszelkie wątpliwości, podsycając zbyt długo stłumiony popiołem... — Ileż skrywanych rzeczy, tajemnic strzeżonych za wszelką cenę marnowało im życie?

— Proszę mi powiedzieć... Czy kuzyn pani, Armand, miał powody do nienawiści względem pani narzecz-

nego?

— Nienawiści...?

Dzieweczyna wydawała się przerażona.

— Chyba nie... Ale naturalnie miał różne żale do Leona jak i my wszyscy... Mój narzeczony był istnym manjakiem. Nie znam człowieka, — którego nie dotknął swymi oszczerstwami, nawet mnie nie oszczędził!

— Obrazoburca — rzekł Malaise.

— Jego przyjemność, a raczej rozkosz dochodziła do paroksyzmu, kiedy mógł dokuczyć swoim... Obecnie wie pan już, jak zламаł życie Irenie i Emilowi... Zrozumie pan, jak zламаł moje, kiedy panu powiem, że zdradził mnie trzykrotnie przez czas naszego narzeczeństwa... Tamte inne... zdradzał również. Przez jakąś dziwną aberację umysłową, mógł się przywiązywać tylko do istot, które torturował, oszukiwał... Co się tyczy Armanda, to oczernił go jak mógł najgorzej przed ojcem... Kazał swoim znosić ciężar własnych grzechów, na nas zrzucał swe wykroczenia i winy... Zabierał się do tego tak zrećnie, że rodzice byli tylko dla niego wyrozumiali i tylko jego kochali... Mnie uważali za niegodną swego syna... Bo Leona — czy pan słyszy? — stawiano nam codziennie za przykład!

Inspektor wtrącił:

— A pan Armand?

Sportowcy rugują niemiecki sprzęt sportowy.

się od pierwszego dnia miesiąca, następującego po złożeniu podania o to zaopatrzenie.

Prawo do otrzymania zaopatrzenia wdowy lub sieroty po b. skazańcu po litycznym, któremu za życia zostało przyznane zaopatrzenie, rozpoczyna się po dniu śmierci b. skazańca politycznego.

B. skazaniec polityczny, ubiegający się o przyznanie prawa zaopatrzenia, winien dołączyć dowody działalności, zmierzającej do odzyskania niepodległości Państwa.

Rejestracja samochodów.

Dziś w piątek i jutro w sobotę w lokalu kursów samochodowych (Narutowicza 13) urzędować będzie komisja rejestracyjna i egzaminacyjna dla samochodów i pojazdów mechanicznych. Komisja urzęduje od godz. 9 rano.

Czynny udział policji w akcji dożywiania dzieci bezrobotnych. W związku z akcją niesienia pomocy bezrobotnym, w formie wydawania obiadów dla dzieci bezrobotnych w kasynie policyjnej (ulica Lubliniecka) — rodzice dzieci złożyli na ręce przewodniczącej koła powiatowego Stow. „Rodzina Policyjna” w Częstochowie p. Marji Tarnawskiej serdeczne podziękowanie.

Panu komendantowi wojewódzkiemu P.P. w Kielcach, insp. Czesławowi Grabowskiemu, jako inicjatorowi akcji dożywiania dzieci bezrobotnych, za zajęcie się losem naprawdę biednych dzieci, chroniąc je przed widmem głodu, pp. oficerom i szeregowym P. P. miasta i powiatu częstochowskiego za pomoc materialną w postaci składek i odzieży, wreszcie paniom z Rodziny Policyjnej w Częstochowie za bezpośrednie wykonanie zainicjowanej akcji.

Aresztowanie komunistów w powiecie. Władze bezpieczeństwa publicznego zwróciły uwagę na działalność wywrotowców na terenie powiatu, przyczem po obserwacji dokonano aresztowań w Krzepicach i okolicy.

Aresztowano kilkanaście osób z pośród miejscowej młodzieży, w tym 4 kobiety, pod zarzutem uprawiania działalności komunistycznej i należenia do organizacji wywrotowej.

Kłopoty p. Kolasińskiego. W zagadkowych okolicznościach postradał swe oszczędności p. Czesław Kolasiński.

Zaprosił on do swych skromnych apartamentów jedną ze swych znajomych, Marię Cz., z którą spędził kilka godzin. O tem, co się działo w kawalerskim mieszkaniu p. K., kroniki milczą — faktem jednak jest, że po rozstaniu się ze swą towarzyszką p. K. zgłosił się do policji, meldując, że z kieszeni marynarki zginęło mu 320 zł., które stanowiły jego oszczędności.

Mnie nie ucz jechać.

Człowiek nerwowy, który ma wyjechać dokądś o 8 rano, już o 8 rano wieczorem poprzedniego dnia czuje niepokój.

Tak było z p. Eljaszem Binenfeldem, który bawił parę dni w naszym mieście u swego bratanka p. Mojżesza Binenfelda i rano miał wrócić do Kozienc.

Już wieczorem p. Eljasz był gotów do podróży. W palcie, w kapeluszu, w kaloszach i z parasolem położył się do łóżka.

— Co wujcio robi? — zdziwił się bratanek. — Przecież pociąg odchodzi za 10 godzin. Poczaj się w ubraniu?

— Wolę spać w ubraniu, jak polecieć na pociąg bez ubrania. Nastaw budzik na piątą.

— Przecież pociąg odjeżdża o ósmej.

— Moniek! — zdenerwował się p. Eljasz. — Kto tu wyjeżdża, psia krew? Ja czy ty? Starego wujka idziesz uczęć jechać? Lepiej wiem od ciebie co robić.

P. Moniek, nie chcąc obrażać wujka, nastawił budzik na piątą, zapakował mu na drogę trzy bułki, położył je do łóżka obok parasola, a następnie

NASZE WYROBY

TO GWARANCJA NAJWYŻSZEJ DOBROCI

CUKIERNIA „ZIEMIAŃSKA”.

Na marginesie żądań pp. rzeźników.

Jak nas informują, szynka w Częstochowie kosztuje 4 zł. kilo, sprowadzona z Krakowa w przednim gatunku, t. zw. „prasowana” kalkuluje się w cenie 3 zł. 20 gr. loco Częstochowa. Czem to tłumaczyć?

Pp. rzeźnicy dowodzą, że są zrujnowani i żądają uznawania ich za rzemieślników. Oczywiście rzeźnictwo jest rzemiosłem, ale rzeźnictwa jako rzemiosła u ogólniacz nie można: rze-

miosło, t. zw. stan średni jest istotnie zrujnowany — interesy pp. rzeźników dzięki nadmiernym cenom stoją bardzo dobrze, od najdawniejszych czasów nie słyszało się o bankructwie rzeźników. O bankructwach innych warsztatów rzemieślniczych słyszy się codzień.

Luksusowe sklepy i filje zakładane ciągle nie mówią chyba o nędzy pp. rzeźników.

Nieugięte stanowisko dyrekcji papierni.

Sytuacja w papierni nie uległa do dnia dzisiejszego żadnej zmianie. Strajk głodowy trwa nadal wskutek nieugiętego stanowiska dyrekcji fabryki.

Jak wiadomo, dyrekcja zgodziła się na podpisanie umowy na warunkach, obowiązujących przed wybuchem strajku, zażądała jednak, by robotnicy opuścili teren fabryki przed podpisaniem umowy.

Robotnicy nie zgodzili się na to, oświadczając, iż opuszczą fabrykę dopiero po podpisaniu umowy. Strajku-

jacy uważają żądanie dyrekcji jedynie za manewr, bowiem po ustąpieniu robotników z fabryki, p. Kohn poleciłby ją niezwłocznie zamknąć, a następnie podyktowałby odpowiednie warunki, których, oczywiście robotnicy nie mogliby przyjąć.

Wczoraj wydarzyło się wśród strajkujących kilkanaście wypadków zasilających. Kilka osób, przeważnie kobiet, Pogotowie odwiezło do domu, niektórych zaś zasilniętych umieszczono w szpitalu.

Naskutek tego zameldowania policja zatrzymała podejrzaną o dokonanie kradzieży Marię Cz. lecz zwolniono ją niebawem, gdyż, jak sam zresztą stwierdził poszkodowany, nie mogła ona dopuścić się tego przestępstwa, marynarkę bowiem, na czas obecności niewiasty w mieszkaniu, p. K. powiesił w szafie, której Cz. wogóle nie otwierała.

Policja prowadzi dalsze dochodzenie w tej zagadkowej sprawie.

A przykrości tych uniknąłby p. K., gdyby swe oszczędności, zamiast przechowywać w mieszkaniu, oddał do Komunalnej Kasy Oszczędności.

Przy drzwiach zamkniętych.

Na wczorajszej wokandzie sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Terpiłowskiego, rozpatrywano sprawę dwóch młodzieńców, mieszkańców wsi Dąbrowa, Michała Radlocha i Antoniego Trojanowskiego, oskarżonych o to, że we wrześniu ub. r. usiłovali dokonać gwałtu na 30-letniej Zofii Ch., korzystając z okazji, kiedy Ch. wychodziła nad ranem z budynków młyna.

Ze zrozumiałych względów sprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych, a po naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący obu oskarżonych po 1 roku więzienia.

Na mocy amnestji karę zmniejszono do połowy.

Komunikat ŻTK. W sobotę, 29 b. m. odbędzie się wycieczka do wa-

pienników „Saturn”, która budzi zainteresowanie, ponieważ szczegółowe objaśnienia na miejscu są ciekawym przyczynkiem do geologicznych badań terenu Częstochowy. Zbiórka w lokalu T wa (Al. Kościuszki 16) o godz. 9.30. Koszt wycieczki dla członków 15 gr., dla nieczłonków 25 gr.

Odczyty o Hitlerze i Gorgonowej. W sali kina „Muza” Henryk Proch wygłosi 2 odczyty: w sobotę, 29 b. m. n. t. „Adolf Hitler” i w niedzielę 30 b. m. n. t. „Sprawa Gorgonowej”. — Początek obu przemówień punktualnie o godz. 11 rano. Bilety w cenie od 30 do 50 gr. przy wejściu.

Tragiczne skutki brawurowej jazdy. Wczoraj około godz. 18 w Alei Kościuszki wydarzył się niebezpieczny wypadek, ofiarą którego padł uczeń kursów dokształcających, Władysław Krysiak, czeladnik piekarski (Narutowicza 174). Krysiak jechał z wielką brawurą na rowerze środkami jezdni, nie trzymając kierownika i wpadł pod auto p. Józefa Delgoffa, kierownika oddziału technicznego fabryki „Union Textile”, prowadzone przez samego właściciela. Wskutek uderzenia głową w przednią ochronną szybę auta, chłopiec uległ silnemu wstrząsowi mózgu. W stanie ciężkim odwieziono niefortunnie do szpitala Panny Marji, gdzie pozostaje na kuracji.

Furjat w zakładzie fryzjerskim. Do zakładu fryzjerskiego przy ul. Piłsudskiego przybył wczoraj pewien mężczyzna, celem ogolenia się. Gdy pracownik zakładu przystąpił do ogolenia gościa, ten w przystępie naglego ataku szału, zerwał się z krzesła i zaczął demolować urządzenie zakładu. Pracownicy zakładu przy pomocy znajdujących się w zakładzie gości usiłowali szaleńca obezwładnić, lecz bezskutecznie. Dopiero wezwany policjant zdołał furjata poskromić, poczem odprowadził go do komisariatu, Mężczyzną tym jest niejaki Rozenblat.

Wrzuciła swe nieślubne dziecko do dołu kloacznego. W dniu 9 lutego w jednym z domów przy ul. Nadzecznej wydołyto z dołu kloacznego zwłoki niemowlęcia. Nie ulegało wątpliwości, że zaszedł tu wypadek dzieciobójstwa.

Zawiadomiona o powyższym policja wszczęła dochodzenie, które doprowadziło do ujęcia sprawcy tego zbrodnictwa. Okazała się nią 24-letnia Zofia Biskup, służąca, która postanowiła pozbyć się dowodu swego nieślubnego związku i w tym celu rzuciła swe dziecko do dołu kloacznego, wskutek czego niemowlę poniosło śmierć.

Jako okoliczność łagodzącą sąd uznał ciężką sytuację materialną i moralną oskarżonej w chwili dokonania zbrodni i skazał dzieciobójczynię na

Kino „OAZA” Dąbrowsk 16.

Dziś. Najnowszy Film Polski! Wielka Epopea Historyczna p. t.

Księżna Łowicka

Potężny dramat z czasów niewoli i powstania listopadowego.

Drugi program:

Ken Maynard w swym Postrach Gór — filmie — Szczegóły w afiszach.

1 rok więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, przyczem resztę kary sąd zawiesił na przeciąg lat 5-ciu.

Tragiczny wypadek przy ul. Ogrodowej. Widownią niezwykle tragicznego wypadku stała się ulica Ogrodowa.

Lokatorka domu nr. 5, 57-letnia Chana Gitla Kachmanowa od wczesnego rana robiła w mieszkaniu generalne porządki.

W pewnej chwili do okna pozabawionego parapetu K. dostawiła stolik i nie zwróciwszy uwagi, że jest on kulawy, stanawszy na nim chciała zawiesić firanki. Kiedy Kachmanowa sięgnęła rękoma by zdjąć wiszącą firankę stara, stolik przechylił się i kobieta straciwszy równowagę wyleciała z okna na bruk podwórka.

W czasie upadku nieszczęśliwa za czepiła ciałem o drut dzwonnka dozorczy i runęła na ziemię, niemal u stóp swego męża, który akurat w tym momencie wychodził z klatki schodowej, udając się do domu modlitwy.

Mimo natychmiastowej pomocy, Kachmanowa doznawszy wstrząsu mózgu nie odzyskała przytomności zmarła.

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Z PANEK.

„Jako” w Zw. Strzeleckim. Oddział Związku Strzeleckiego w własnej świetlicy urządził tradycyjnym zwyczajem „jako”, w którym wzięła udział rodzina strzelecka z zarządem na czele oraz przedstawicielki Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Pankach p. p.: Steciakowa i Krzeczowska. Uroczystość otworzył podniosłem przemówieniem prezes Zw. Strzel. p. Krzeczowski, poczem przemawiali p. Dąbrowski — wiceprezes i p. Gawędzki — skarbnik.

Następnie referent oświatowy, p. Nowocień wygłosił przemówienie, oświetlając idee i znaczenie Zw. Strzeleckiego, kończąc okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta I. Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego.

OBWIESZCZENIE.

Wydział Hipoteczny Sekcji I-ej w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) **Maurycym Oppenheimie**, właścicielu 2/28 niepodziel. części nieruchomości opis. pod literą B dz. I, w Częstochowie oznacz. Nr. hip. 362.

2) **Ignacym vel Izidorze Koniecpolskim**, wierzycielu 1/5 części sum: 700 rubli z 2/3 i kaucją i 4320 marek z 6% i kaucją zabezpiecz. na nieruch. w Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 4.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczono na dzień 10 listopada 1933 roku, i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sekcji I-ej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 27 kwietnia 1933 r.

Pisarz Hipoteczny.

Z RADOMSKA.

Ważne dla poborowych. Poborowi pow. radomszczańskiego rocznika 1912, w czasie od 2 maja do 26 czerwca stawać będą przed komisją poborową, która urzędować będzie w budynku T wa Dobroczyńności przy ul. Reymonta 12. Nieuzasadnione niestawiennictwo poborowego we właściwym terminie pociągnie za sobą karę.

Auto najechało na wóz. A. Małcki, woźnica (Łódź, Zgierska 35) zgłosił w komisariacie policji, o najechaniu jego furmanki przez szofera samochodu ciężarowego Nr. Kl. 2982, Władysława Mańko, zamieszkającego w Częstochowie przy ul. Bystrej 3—5. Wskutek najechania koń doznał złamania prawej tylnej nogi.

Przedstawienie w przed-szkolu Zw. Pracy Obyw. Kobiet. W sali „Kinemy” odbyło się przedsta-wienie teatralne, odegrane przez dzie-ci przedszkola Zw. Pr. Obyw. Kobiet. Na program złożyły się: dwie kome-dyjki „Pan Obrażalski” i „Wandzia Księżniczka”, śpiewy, deklamacje, oraz tańce. Tańce zostały wykonane z nie-zwykłym wdziękiem, przyczem po-wszechną uwagę zwróciły na siebie: Irenka Dąbrowska i Zochna Kryzłówna w tańcu góralskim. Przy dużym nakładzie pracy również b. dobrze zo-stały odegrane komedyjki. Tutaj na wyróżnienie zasługują: Artur Kryzel, Zbysio Białasiewicz, Tomcio Łęski, Halinka Smacznińska i Lucia Kryz-lówna. Ze całość programu była b. dobra — to zasługa kierowniczk przed szkola, p. Wiktorji Maczuzanki.

— Z sali sądowej.

— Marja Biernacka, zam. w Ra-domsku, za prowadzenie handlu pi-wem bez świadectwa przemysłowego, została skazana przez sąd grodzki na 150 zł. grzywny z zamianą na 7 dni aresztu.

— Lejb Hersz Garncarski z Wiel-gomłynów za kradzież gęsiora na szko-łę Leonarda Walczyńskiego, został skazany przez sąd grodzki na 3 mie-sięca więzienia. Wykonanie kary za-wieszono na 3 lata.

— Adam Gruca z Wielgomłynów ukarany został przez sąd grodzki na 50 zł. grzywny z zamianą na 2 dni a resztu za zezwolenie picia wódki w lokalu, przyległym do sklepu rzeźni-czego.

— Sąd grodzki skazał Franciszka Borowika, zam. w Radomsku na 50 zł. grzywny z zamianą na 10 dni a resztu, za obrażenie słowne st. poste-runkowego Stanisława Grzywny.

Wmurowanie tablicy pamięt kowej w nowym gmachu dworca. Kolejowe przysposobienie wojsko-we ogniska stacji Radomsko, chcąc uczcić Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego, na ogólnem zebraniu postanowiło ufundować pamiątkową tablicę z popiersiem Marszałka, która zostanie wmurowana w gmach nowe-go dworca. Na cel ten członkowie kol. P. W. dobrowolnie opodatkowali się po pół procent od pobieranych po borów. Poświęcenie tablicy nastąpi 19 marca 1934 r.

Podjeżzana kradzież. Jasiak Marjanna (Rynek 12) zgłosiła w komi-sarjacie P. P. o skradzeniu jej w cza sie kupna towaru w sklepie 7 zł. 50 gr. O kradzież podejrzewa Marjanę Kuśmierk z Radomska. Policja pro-wadzi w tej sprawie dochodzenie.

„Czerwony kur” w powiecie.

We wsi Krzemieniewice, gm. Prze-rab, wybuchł pożar w stodole Józefa Mojki, skąd ogień przeniósł się na są-siednie budynki. Spłonęły 4 stodoły wraz ze zbożem i słomą, oraz narzę-dzia rolnicze. Straty wynoszą około 18 tys. zł. Przyczyna pożaru dotąd nie ustalona.

Składajcie ofiary na bezrobotnych!

Słowo sportowe.

Piłka nożna.

Tabela grupy częstochowskiej kl. A.

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	Stos. br.
Warta (Z.)	3	4	11:2
Turyści	2	3	3:0
Częstochówka	2	3	1:0
Victorja	3	3	13:1
Brygada	3	3	3:2
Skra	3	2	2:6
Myszków	3	0	1:2

Tenis.

WARSZAWA. Odbyły się w War-szawie dalsze gry treningowe czolo-wych naszych tenisistów z udziałem trenera Estrabeau, który ponownie wykazał swe znakomite umiejętności tenisowe i zdecydowaną przewagę nad wszystkimi naszymi asami.

Przemyt ziół leczniczych w listach.

Władze śledcze wykryły w War-szawie nową spelunkę przemytu z Niemiec.

Istnieje w Radebill przetwórnia ziół leczniczych dra Madausa. Przed kilku laty firma dra Madausa założyła w Warszawie potajemną filję, której kierownikiem został niejaki Leon Dulnik. Wreszcie zwrócono uwagę na zagadkowe zjawisko. Oto do Dulnika nadchodziły codziennie setki listów z Radebill. Zainteresowano się tymi listami stwierdzono, że w listach przy-syłane były ziola, które w ten sposób unikały ocenia.

Wobec tego zainteresowano się bliżej działaniem firmy i ujawniono niezwykle tricky przemytnicze, jakie-mi posługiwano się przy sprowadza-niu z Niemiec ziół, np. przesyłano paczki, zawierające książki, jak duże encyklopedje i leksykony. W książ-kach zaś były wydrażenia, które wy-

pełniano ziołami.

Przemytnicy urządzali się jeszcze w ten sposób, że pod nazwą lekarstw których przywóz do Polski był doz-wolony, nadsyłali inne i zapomocą specjalnego ułożonego klucza Dulnik lekarstwa te należycie w Warszawie segregował.

Dla zmylenia pozorów Dulnik za-łożył w Warszawie przetwórnę, która w istocie była nieczynna, aby stwo-rzyć pozory, że sprzedawane przez niego ziola są wyrabiane w Warszawie.

Jak stwierdzono, na przemycie tych ziół leczniczych skarb państwa stracił setki tysięcy złotych. Po przeprowadzeniu rewizji Dulnika aresztowano, a wraz z nim zatrzyma-no jeszcze techniczną kierowniczkę firmy, Elżbietę Grohmanównę.

Po zakończeniu dochodzenia oboje aresztowanych zwolniono do sprawy za kaucją.

Nowe zbrodnie osławionego Landru.

Dwaj robocizarze rozbierają zmur-szałą szopę. Odbijają deskę po desce, już widać piwnicę. I nagle — dreszcz wstrętu i przerażenia: z jakiejś dziury sterczy kikut kościotrupa!

Jest to szkielet kobiety, dobrze w ziemi odleżały. Mniej więcej z przed lat trzydziestu — orzeka ekspertyza. Ofiara musiała być ugodzona w czaszkę tępe m narzędziem, odarta z odzie-ży i weisnięta pod podłogę szopy. Nie byłoby w tem nic tak dalece rewela-cyjnego; podobne zbrodnie zdarzają się na całym świecie. Ale — szopa znajduje się o krok od domu ponurej pamięci Landru, a kto był ów zbroc-ze niec i wielokrotny morderca kobiet — wiadomo wszystkim. Jeden z najpo-pularniejszych Sinobrodych.

Przed laty w sąsiedztwie państwa Landru mieszkała zieleniarka, znana paserka, madame Henry. Nocą buda jej zamieniła się ze straganu w meli-nę, dokąd apasze znosili swe krwawe trofea. Nagle ślad po niej zaginał, po-

prostu zapadła się pod ziemię. Cho-dziły wieści, zresztą niesprawdzone, że policja zabrała ją do domu obla-kanych.

I oto szopa, która przez długie lata świeciła pustkami, zwraca swą ofiarę. Policja, zachęcona tropem, robi dalsze poszukiwania. Nuż uda się odnaleźć jeszcze jedną z niewykrytych ofiar zbrodniarza?

A w sąsiednim domku wiedzie ci-chy żywot wdowa po Sinobrodym. Nie pani Landru — broń Boże — któżby nosił to ohydne nazwisko? Trzeba było powrócić do panińskiego.

Opowiada spokojnie, jak za życia małżonka układały się sąsiedzkie sto-sunki z madame Henry. Ponoć nie było zwad, sąsiadka często nawet wy-pożyczała swej szopy, gdzie Landru wyczyniał jakieś tajemnicze praktyki.

Tak więc policja rozkopuje ogródek wdowy Landru pięćdziesiąt lat. Zio-wroga pamięć mordercy unosi się nad tem makabrycznym ustroniem...

Z KRAJU.

— TRAGICZNE DZIEJE DZIECI BEZ-ROBOTNYCH. Do urzędu prokurator-skiego w Warszawie wpłynęła skarga, która jest wyrazem tragedji człowieka na tle obecnej nędzy i bezrobocia.

Władysław Uściłowski, lat 47 był spokojnym robotnikiem, ciesząc się zawsze jaknajlepszą opinją. Przed dwo-ma laty stracił pracę i odtąd nie mógł nigdzie znaleźć zarobku. Żona rozcho-rowała się i zmarła. Uściłowski pozos-tał z czworgiem drobnych dzieci, których nie mógł ani wyżywić, ani też nie potrafił nimi należycie się zająć.

Ponieważ w mieszkaniu panował głód i nędra straszliwa, Uściłowski usilnie starał się o to, ażeby dzieci jego przyjęto do schroniska. Zbywano go obietnicami, ale pomocy nie otrzy-mał. Wreszcie pewnego dnia Uściłowski sprzedał bez wieści. Poszedł w świat, pozostawiając w zimnej izdebce dzieci swoje na pastwę losu i łaskę

opatrzności.

Jakoż po kilku dniach sąsiedzi za-uważyli, że dzieci nie opuszczają mie-szkania, zastano je w mieszkaniu le-żące w łachmanach i wycieńczone do ostateczności popuchłe z głodu.

Dopiero wówczas zaopiekowano się nieszczęsnymi i umieszczono je w przytułku. Gdy tylko dzieci przyjęto do przytułku, Uściłowski powrócił. Policja spisała wobec tego protokół dla pociągnięcia Uściłowskiego do odpowiedzialności.

Obecnie prokuratura biedzi się, co z nim począć, czy pociągnąć go do odpowiedzialności za porzucenie dzieci i uchylenie się od obowiązku zaopa-trzenia ich, czy też wziąć pod uwagę tłumaczenia Uściłowskiego, który twier-dzi, że porzucenie przezeń dzieci, by-ło wyższą koniecznością, gdyż tylko w ten sposób doprowadził do tego, aby zaopiekowano się nimi i umieszczo-no w przytułku.

— WIELBICIEL HITLERA Z RESTAURACJI POSZEDŁ DO KRYMINAŁU. Re-stauracja hotelu Angielskiego w War-szawie stała się terenem zajścia, któ-re nie wiele odbiega od niedawnej awantury ziemianina Lasockiego w kawiarni hotelu Europejskiego, który za swój „wyczyn” skazany został na wzięcie.

W natłoczonej sali kabaretu, jeden ze stolików zajmował jakiś samotny, tęgi pan. W chwili, gdy na scenkę wyszedł znany aktor Lawiński i za-czął wygłaszać dowcipny monolog o Hitlerze, samotny gość uderzył kilka razy pięścią w stół i na całą salę krzyknął:

— Nie dam obrażać Hitlera!

Na sali zapanowała niezwykła kon-sternacja i cisza. Wówczas niespodzie-wany obrońca Hitlera, dorzucił głośno:

— Heil Hitler!!!

Tu już miarka cierpliwości prze-brzała się. Od wszystkich stolików zer-wali się goście, otaczając zwartem ko-łem niefortunnego entuzjastę Hitlera. Wojowniczo jego gościa wyprowa-dzono do szatni, gdzie płacąc rach-

nek, już zupełnie spokojnie zaznaczył, że „nie przychodzi do restauracji po-to, aby wysłuchiwać głupich dowci-pów o wielkich mężach stanu”

Policjant przeprowadził awanturni-czego gościa do komisariatu, gdzie stwierdzono, że jest to — Adolf Boe-nisz, obywatel polski, łodzianin, obec-nie zamieszkały w Warszawie.

Sprawa ta znajdzie koniec przed kratkami sądowymi.

ZE SWIATA.

× „NĘDZICY” — POWODEM BÓJKI.

Na Rivierze fancuskiej, w pobliżu An-tibes, pewne francuskie przedsiębior-stwo kinematograficzne filmuje słyn-ną powieść Wiktora Hugo „Nędzicy”.

W tych dniach, gdy miano filmo-wać jedną ze scen tej powieści, przed-stawiającą walkę na barykadach, kie-rownictwo przedsiębiorstwa zawiado-miło statystów, którzy w liczbie 1,200 mieli występować w tej bitwie, że rozmyśliło się i potrzebować będzie tylko 500 komparsów.

Wywiązała się z tego pomiędzy kierownikami przedsiębiorstwa a za-wiedzionymi statystami najpierw gwałtowna kłótnia, a następnie prawdziwa bitwa, w czasie której rozniewnani statyści rzucili się na obóz filmowy i zniszczyli dekoracje.

Kierownictwo przedsiębiorstwa u-siłowało zwalczyć zbuntowanych, po-syłając przeciwko nim oddział konny komparsów, mających odgrywać rolę kawalerji rządowej, a gdy to nie po-mogło, wezwowało na pomoc żandarmów z Cannes i Nizzy.

Wielu z zawiedzionych statystów odniosło podczas tej bitwy rany, żan-darmerja zaś aresztowała kilkudziesięciu.

Co usłyszemy dziś przez Radio?

WARSZAWA 29 kwietnia

11.40 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. nast. 12.10 Płyty gramof 13.10 Komun. P. I. M. 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa. 14.00 Audycja żołniersko-strzelecka. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eks-port. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Wiad. wojsko-we i strzeleckie. 15.40 Słuchow. dla dzie-ci p.t. „Po wielu przygodach”, pg. Kaz. Ko-narskiego. 16.00 Płyty gramof. 16.20 Od-czyt dla maturzystów. 16.40 Odczyt z Kra-kowa. 17.00 Płyty gramof. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Odczyt dla maturzystów. 18.20 Wiadom. bieżące. 18.25 Audycja z ok. Narodowego Święta Japonji. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Pogadanka p.t. „Na czym polega parcelacja oddu żeniowa”, wygł. dyr. Warsz. Izby Roln. p. Sieroszewski. 19.30 „Na widnokręgu”. 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00 Muzyka lekka wyk. ork. P.R. pod dyr. St. Nawrota. 20.55 Wiadom. sport. 21.00 Dod. do Pras. Dzień Radj. 22.05 Recital szopenowski. 22.40 Fel-jeton p.t. „Humor Paryża”, wygłosi. p. M. Hensel. 22.55 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. i komunikat polic. Muzyka taneczna z dancingu „Bodega”.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA”

wł. MARIAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.
PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
POLECA: Dzienniki i czasopisma kra-jowe i zagraniczne.
SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, pa-pierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p. 547
OBSŁUGA SZYBKĄ I SOLIDNĄ.

ZĘBY, korony, mostki, — wprawia

LEKARZ - DENTYSTA

Unikajcie partaczy dentystycznych! gdy im niewolno dotykać się pacjentów (Dz. Ust. Nr. 54 poz. 476)
Broszurę wyjaśn. — otrzymać można w księgarniach, w Administracji pisma „Czystość” lub od autora Le-karza - Dentysty MICHAŁA GREJNIECA w Często-chowie, Aleja Najśw. Panny Marji (I Aleja) nr. 10.

Zgubiono świadectwo przemysłowe 4-ej kategorii na nazwisko Sura Ku-rebart wydane przez III Urząd Skarbowy na rok 1933. 347—3

Zgubiono poświadczenie wojskowe nad kontygentowe na imię Berek Kurebart rocz. 1910 wydane przez P.K.U. Często-chowa. 348—3

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Częstochowa na nazwis-ko Feliksa Lewickiego.

OGŁOSZENIA: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogło-szenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zrzecz-istew. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie